Dar i tajemnice Grzegorza Dudały

W Galerii „Śnieżne Krużganki” ponad sto prac złożyło się na wystawę zatytułowaną „Żadna tajemnica nie jest zakryta przed tobą”. Gości przywitał dyrektor CIKD, rektor kościoła Akademickiego Panien Dominikanek ks. kanonik Mariusz Jersak. Przedstawił on postać Grzegorza Dudały i wyraził wielkie uznanie dla jego prac. O artyście powiedział:
- *Na pewno ma w sobie to co wielu z nas mogłoby mu pozazdrościć. Ma w sobie ogromną pokorę…*
Wszystkie prace miały swoisty komentarz – podpis w postaci dobranych przez autora cytatów z Biblii języku łacińskim i polskim. Zdaniem ks. Jersaka jeden z nich wyjątkowo pasuje do Grzegorza Dudały - *„Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego Słowa”.*
- *Jest on taką służebnicą* – mówił ks.kanonik - *dostał dar od Pana Boga, pracował nad nim, nie zmarnował go. A dzisiaj tym darem dzieli się z innymi.*

Wyjątkowe okazały się nie tylko wystawione prace, ale również okoliczności, w jakich doszło do organizacji przedsięwzięcia. Opowiedział o nich kurator wystawy Witold Stawski. W kwietniu br. na spotkaniach poetyckich w Gidlach koło Radomska zorganizowanych przez Edmundę Bodankę poznał on Grzegorza Dudałę. W trakcie interesujących z nim rozmów o poezji i sztuce niespodziewanie okazało się, że on także tworzy wycinanki. W pierwszym momencie wydało się to dziwne, że mężczyzna zajmuje się taką twórczością, która zazwyczaj kojarzy się z paniami w strojach ludowych z wielkimi nożycami.
- *Jakoś mi to się nie komponuje* – przyznał Witold Stawski. - *Jednak gdy zobaczyłem jego wycinanki na zdjęciach w telefonie, to mną głęboko poruszyło.*

Wtedy piotrkowianin zaproponował zorganizowanie wystawy w swoim mieście, jednak wolne terminy były bardzo odległe i przekraczały kilkanaście miesięcy. Na szczęście w maju okazało się, że jedna z zaplanowanych wystaw nie dojdzie do skutku. Szybko przekazał informację o tym do Szczekocin, a Grzegorz Dudała zaraz przyjął propozycję i rozpoczął pracę nad przygotowaniem ekspozycji. Witold Stawski podkreślił, że takiej wystawy jeszcze tutaj nie było i uważa, że dla wszystkich zwiedzających będzie ona zaskoczeniem.

Grzegorz Dudała pochodzi ze Szczekocin, gdzie pracuje w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. Ukończył Uniwersytet Wrocławski. Z wykształcenia jest historykiem archiwistą i dokumentalistą konserwatorskim ochrony zabytków. Zna łacinę i poznaje język hebrajski. Jego pasją jest malarstwo, poezja oraz wycinanka artystyczna. która sprawia mu najwięcej radości i zajmuje najwięcej czasu, choć zajmuje się nią zaledwie od 6 lat. Swoją wystawę w Piotrkowie określił jako szczególną, ponieważ włożył w nią najwięcej pracy. Określił ją jako *„podróż śladami chrześcijańskiej i mistycznej ikonografii, odzwierciedlającej ludzkie lęki i pragnienia, skłaniającej do refleksji wokół tajemnic życia i śmierci”.*

Artysta tak zakończył swą krótką, oficjalną wypowiedź:
- *Jestem bardzo wzruszony i szczęśliwy, dziękuję Wam wszystkim za tak liczne przybycie. A że wzruszenie nie idzie w parze z łatwością mówienia, składania zdań, to niech resztę dopowiedzą moje wycinanki z załączonymi do nich cytatami..*

Po zakończeniu oficjalnej części wernisażu odbył się pokaz tworzenia wycinanek. Twórca w czasie zaledwie 44 minut stworzył piękną, oryginalną wycinankę. Problemem początkowo okazało się zbyt słabe oświetlenie, ale szybko poradzono sobie z tą niedogodnością. W czasie wycinania artysta dość swobodnie opowiadał na liczne pytania zgromadzonych gości. Mówił na przykład o największej swojej wycinance przedstawiającej orła, którą wykonał na 100-lecie odzyskania Niepodległości.

Liczyła ona aż 25 metrów kwadratowych. Jednak nie pomyślał, żeby wpisać ją do Księgi Guinessa. Ciekawie opowiadał też o tworzonych portretach różnych osób, w tym Marszałka Józefa Piłsudskiego, którego duży wizerunek wystawiony był obok stołu, przy którym pracował. Nie unikał ciekawostek i sekretów swego warsztatu.

Po zakończeniu wernisażu poprosiliśmy jedną z uczestniczek imprezy o podzielenie się swoimi refleksjami:
- *Jestem pod ogromnym wrażeniem obejrzanych prac* – stwierdziła pani Barbara Ciszewska - *ich koronkowości, a także różnorodności sięgającej od tematyki mistycznej i religijnej, aż po wyobrażenia zwierząt oraz portrety. Fajny był także pokaz wycinania, podczas którego na miejscu można było zobaczyć, jak pan Grzegorz składa sobie w głowie wizję wycinanki i przelewa ją na papier.*

Wystawę Grzegorza Dudały w Galerii „Śnieżne Krużganki" można oglądać do 11 grudnia br. Wstęp wolny. A jeśli ktoś nie może przyjechać do Piotrkowa to polecamy w internecie stronę „Wycinanki Dudały".

Paweł Reising